

GAZETA USTRONSKA

Miss
z telewizorem

Wykiwali
widzów

Nasza sonda

Nr 35(108)/93

2—8 września

2000 zł

KWESTIA WYCZUCIA

Rozmowa ze Zdzisławem Pokornym,
wiceprezesem Zarządu Grupy Beskidzkiej GOCR

Jakie były wakacje pod względem bezpieczeństwa w ustronńskich górach?

Nie doszło do tragicznych wypadków i w związku z tym nie trzeba było interweniować. Prowadzone są dyżury beskidzkiej grupy GOCR w Bielsku, gdzie znajduje się Centralna Stacja Ratunkowa. Tam też znajdują się telefony alarmowe. Teren działania grupy beskidzkiej zaczyna się na Pogórzu Cieszyńskim, a kończy na przełęczy Krowiarki. Obejmuje więc Beskid Śląski, Żywiecki i Mały.

Czy w poprzednich latach w okresie wakacyjnym zdarzały się wypadki?

W okresie letnim raczej nie. Najwięcej wypadków zdarza się w sezonie zimowym i różnie to wygląda w poszczególnych latach.

Jakie były najcięższe przypadki?

Zamarznięcie dwa lata temu na stokach Czantorii. Większość przypadków to kontuzje narciarzy. Ich ilość jest proporcjonalna do jakości utrzymania tras i nasilenia ruchu narciarskiego. W naszym rejonie najczęściej wypadków jest na Czantorii — w ostatnim sezonie było ich około 30. W tym roku najlepiej utrzymywano trasy na Poniwcu. Różnie wygląda to na Czantorii, a przecież ze względu na dostępność tej góry, trasy powinny być utrzymywane na odpowiednim poziomie.

Ile czasu potrzebujecie na rozpoczęcie akcji?

Bardzo mało, jeśli pominąć wszystkie czynności przygotowawcze. Trudno bowiem gonić ludzi w góry, gdy potem okazuje się, że poszukiwany siedzi w domu np. w Katowicach.

Od kiedy możemy mówić o historii GOCR w Ustroniu?

W 1952 r. odbył się w Szczyrku pierwszy kurs dla ratowników górskich w którym uczestniczyli mieszkańcy naszego miasta — Antoni Michalski i Jan Cigiel, którzy byli członkami założycielami Beskidzkiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Od tego czasu mówi się o zorganizowanym ratownictwie górskim w Beskidach.

Kim są goprowcy na co dzień?

To najczęściej ludzie kochający góry, którzy z konieczności udzielali pierwszej pomocy ofiarom wypadków. Jeżeli chodzi o przekrój socjalny ratowników są to zarówno pracownicy leśni, pracownicy schronisk i osoby legitymujące się tytułami profesorskimi. Zdarzyło się że w GOCR było dwóch wiceministrów, goprowcem jest również ambasador Polski w Chile z tytułem profesora nauk medycznych.

Czasem się wydaje, że GOCR stanowi grupę zamkniętą, elitarną.

Nie jest to grupa hermetycznie zamknięta. Jeżeli jednak chodzi o wymogi, to stawiamy dość wysoko poprzeczkę. Po pierwsze muszą gwarantować wysokie morale, znajomość gór, przygotowanie turystyczne, pożądane jest taternicze, umiejętność jazdy na nartach i oczywiście wiedzę medyczną na poziomie ratownika PCK trzeciego stopnia.

(dokończenie na str. 2)



Chleb — efekt rolniczego trudu.

Fot. W. Suchta

ŚWIĘTO PŁONÓW

Tradycyjnie, dożynki zainaugurował barwny korowód symbolizujący cztery pory roku, przechodzący ulicami naszego miasta. Ustronscy rolnicy zademonstrowali zmiany jakie nastąpiły w ich narzędziach pracy — z biegiem lat konie zastąpiono traktorami, a żeńców kombajnami. W Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa czynna była wystawa rękodzieła artystycznego. Na boisku szkolnym swoje osiągnięcia demonstrowali ustronscy ogrodnicy, sadownicy i działkowicze, handlowcy natomiast całą gamą pomocy rolniczych w formie sprzętu, nawozów i środków chemicznych. Gastronomia i PPS raczyły uczestników dożynek smacznymi potrawami z rusztu, kielbasą, szaszłykami, grochówką a Koło Gospodyń Wiejskich tradycyjnymi

kołaczami i chlebem z nowych tegorocznych zbiorów.

W amfiteatrze odbyła się część artystyczna. Wystąpiła orkiestra garnizonu wojskowego „Czerwone Berety” z Bielska-Białej, chór z Nierodzimia i Bładnic, Zespół Regionalny „Gorol” z Mostów a także kabaret „Klika”. W uroczystościach wziął udział burmistrz miasta Kazimierz Hanus, zastępca burmistrza Tadeusz Duda, zastępcy Przewodniczącego Rady Miejskiej Franciszek Korcz i Włodzimierz Chmielewski, pracownicy Urzędu Miejskiego oraz mieszkańcy Ustronia. Pogoda sprzyjała organizatorom i uczestnikom, dużego figla, ponieważ w chwili rozpoczęcia występów w amfiteatrze lunął deszcz.

(M.L.)

KONGRES LIBERALNO-DEMOKRATYCZNY

zaprasza na
KONFERENCJĘ PRASOWĄ,

kłóć odbędzie się
3 września (piątek)
o godz. 11.00

w sali widowiskowej
P.P. „Uzdrowiska Ustron-
Jastrzębie, ul. Sanatoryjna 5

**Spotkanie z kandydatami
na posłów i senatorów**

**UNII
DEMOKRATYCZNEJ**

odbędzie się w piątek
10 września o godz. 16.00
w Domu Kultury „Prażakówka”
w Ustroniu.

W spotkaniu weźmie udział
Grażyna Staniszevska

KWESTIA WYCZUCIA

(dokończenie ze str. 1)

Czy podobnie jak inne organizacje tego typu przeżywać kłopoty finansowe?

GOPR od początku swego istnienia przeżywał kłopoty finansowe. Obecnie finansowani jesteśmy przez Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki. Coraz częściej zdarzają się sponsorzy. Wspomagają nas władze wojewódzkie i tych miejscowości, w których rozwija się ruch turystyczny.

Jak to wygląda w Ustroniu?

Od kilku lat znajdują się pewne kwoty, które wspierają naszą działalność. Może nie są to znaczące środki, ale zawsze pozwalają doposażyć grupę ratowników z Ustronia.

Czy GOPR ma własne dochody?

Tak. Prowadzimy działalność gospodarczą. Udało się wybudować stację na Markowych Szczawinach, przeprowadzić remonty stacji na Klimczoku i w Szczyrku. Znajdują się tam pomieszczenia dla ratowników pełniących dyżury. W okresach gdy ich ilość na dyżurach jest mniejsza wynajmujemy pomieszczenia turystom i stąd czerpiemy dochody.

Góry są coraz bardziej zaśmiecone. Kto powinien o nie dbać pana zdaniem? W naszym statucie zapisana jest dbałość o środowisko naturalne. Na pewno zaśmieszenie tej części gór gdzie dochodzą szlaki komunikacyjne, jest znaczne. Góry są własnością ogólnonarodową i każdy kto w nie chodzi, powinien dbać o czystość. Oczywiście Czantoria jest zaśmiecona, w szczególności między górną stacją kolejki a szczytem. My możemy najwyżej sygnalizować zanieczyszczenie władzom, gdyż one są odpowiedzialne za porządek.

A ludzie prowadzący kioski na Czantorii?

Powinni się włączyć, gdyż większość śmieci to opakowania z produktów u nich zakupionych. Dawniej organizowano akcje pod nazwą „Czyste góry”, w które włączała się młodzież.

Jak wygląda czystość na szlakach?

Te dla pieszych wędrowek są czyste. Najbardziej zaśmiecone są biwaki i miejsca, w których można odpocząć — polany i łąki.

Kto zajmuje się utrzymywaniem szlaków?

Statutowy obowiązek utrzymania szlaków należy do PTTK, które niestety nie ma pieniędzy. Dlatego konserwacje oznakowania odbywa się sporadycznie.

Czy zatem są one wszędzie czytelne dla turystów?

Jeżeli chodzi o Ustron, to oznakowanie jest prawidłowe i nie ma uchybień w tej kwestii. Ostatnio został nawet wytyczony nowy szlak miejski do źródła Karola.

W mieście działa kilka służb dbających o porządek i bezpieczeństwo. Czy pana zdaniem miasto nie powinno być koordynatorem ich działań?

Z perspektywy GOPR nie ma takiej konieczności. Współpraca ze służbami, których obowiązkiem jest dbałość o porządek i bezpieczeństwo układu się prawidłowo.

Przez pewien okres czasu był pan członkiem władz miejskich. Czy pana zdaniem obecna Rada Miejska kontynuuje prace swych poprzedników czy też od trzech lat zmienił się kierunek działań?

Ustron jest przykładem na to, że „stara władza” też coś zdziałała. Już w latach 50, zbudowano ośrodek wczasowy w Jaszowcu, później zabudowano południowy stok Równicy gdzie powstało 16 „piramid”, Szpital Reumatologiczny i Szpital Uzdrowiskowy. Obecnie kończy się budowę Zakładu Przyrodolecznictwa. Te inwestycje wywarły piętno na charak-



Nasz rozmówca podczas dyżuru minionej zimy.

Fot. W. Suchta

terze miejscowości. Z przemysłowo-turystycznego Ustron stał się ośrodkiem leczniczo-kuracyjno-turystycznym. W tym kontekście należy rozpatrywać działania władz miejskich poprzednich i obecnych. Polityka w tym zakresie jest jednolita. Dbą się o rozwój infrastruktury turystycznej i ta działalność zaczyna dominować w mieście. Porównując ilość osób zatrudnionych w przemyśle, to w najlepszym dla ustronkiej „Kuzni” okresie pracowało tam 1800 ludzi. Obecnie liczba ta nie przekracza 600, natomiast w usługach leczniczo-wczasowo-rekreacyjnych w Ustroniu zatrudnionych jest już ok. 1400 osób.

Czy pana zdaniem obecnym władzom działa się trudniej czy łatwiej?

Moim zdaniem mają utrudnione zadanie. Wcześniej splaywały dotacje ze szczebla centralnego, wojewódzkiego. W chwili obecnej ciężar zagospodarowania turystycznego spada na władze samorządowe borykające się z kłopotami finansowymi. Niemniej jednak pieniądze na urządzenie dzielnicy rekreacyjno-rehabilitacyjnej muszą się znaleźć. Tak długo Ustron nie będzie uzdrowiskiem, dopóki nie zostanie zagospodarowane Zawodzie i Jaszowiec, dopóki nie powstaną szlaki spacerowe, miejsca wypoczynku, inne urządzenia rekreacyjne. To wymaga koordynacji i tym koordynatorem powinien być Urząd Miejski.

Czy nie ma sprzeczności między uzdrowiskową a turystyczną funkcją miasta?

Istnieje pojęcie turystyki uzdrowiskowej. Mnóstwo ludzi w okresie weekendu przyjeżdża do miejscowości uzdrowiskowej wykorzystując urządzenia uzdrowiskowe do rekreacji i odnowy biologicznej. Nie widzę też zagrożenia ze strony turystów, np. jeżeli chodzi o wykorzystanie gór przez narciarzy. Zawodzie leży na południowym stoku Równicy, który nie nadaje się do uprawiania narciarstwa. Na nartach jeżdżą na zboczach Czantorii przez co nie traci uzdrowisko.

Jednak wielu ludzi przyjeżdża zabawić się?

Chyba nie było do tej pory sytuacji konfliktowych.

A nocne koncerty w amfiteatrze.

Jest to kwestia pewnego wyczucia. Trzeba zgodzić się z tym, że w miejscowościach uzdrowiskowych istnieją amfiteatry, w których odbywają się festiwale i koncerty. Imprezy można ograniczyć do określonej godziny i nie dopuszczać do zbyt dużego nagłośnienia. Wystarczy wszystko rozumnie koordynować, by z jednej strony miejscowość była atrakcyjna, gdyż odbywają się w niej ciekawe imprezy, a z drugiej, by nie przeszkadzało to wypoczywającym.

Rozmawiał: Wojciech Suchta

TO I OWO Z OKOLICY

Ponad 1600 postępowań przygotowawczych wszczęła w ub. r. Policja w regionie cieszyńskim. Przestępstw zanotowano 1104. W areszcie przebywało 745 osób, w tym 310 nietrzeźwych.

★ ★ ★

Ulegają likwidacji 3 przedszkola

la w Cieszynie. Liczba tych placówek zmalała do 17. Dzieci będą uczęszczali do sąsiednich przedszkoli, gdzie są wolne miejsca.

★ ★ ★

W grodzie nad Olzą powstało Cieszyńskie Towarzystwo Hokejowe. Młodzieży do uganiania się za krążkiem nie brakuje.

★ ★ ★

Prawie 500 mln zł kosztowała komputeryzacja Banku Spółdzielczego w Wiśle. Zyskała sama placówka i jej coraz liczniejsi klienci. Liczba członków wynosi 2200.

Gminna Biblioteka Publiczna w Golezowie posiada swe filie w Cisownicy i Puńcowie. W ubiegłym roku na zakup książek wydano ponad 25 mln zł, a w bieżącym roku na nowości przeznaczono 40 mln zł.

★ ★ ★

Wisła, Ustron i Cieszyn próbują stworzyć tzw. turystyczny trójkąt. Miasta wystawiły wspólną reprezentację na wiosennych targach turystycznych „Beskid 93” i przygotowują się do jesiennej edycji tej imprezy.

Policjanci z Istebnej podjęli w ubiegłym roku 44 interwencje. 26-krotnie łagodzą spory rodzinne. Mandatów wypisali ponad 350.

★ ★ ★

Na ostatnim zjeździe Macierzy Ziemi Cieszyńskiej przyznano godność członków honorowych. Otrzymali ją m. in. Józef Pilch z Ustronia i Józef Gałuszka z Cieszyna. Najliczniejsze koło MZC jest w Istebnej i skupia blisko 470 członków.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

W Gazecie Ustrońskiej numer 33 zamieściliśmy zdjęcie „ogólniaka” w remoncie. Odnową tego pięknego budynku pozostającego pod opieką konserwatora zajmuje się Zakład Robót Budowlano-Inżynierskich Kowalik-Fedrizzi.

Remont ten jest kontynuacją rozpoczętego już w ubiegłym roku, kiedy to Kuratorium Oświaty przekazało na ten cel 750 mln złotych. W tym roku ustronński „ogólniak” otrzymał tylko 350 mln złotych na dokończenie remontu. Planuje się odnowić nadszarpnięte zębem czasu pokrycie dachu, zerwane przez ubiegłoroczny pierwszy śnieg rynny i śniegołapy, obniżyć poziom rynien, w części frontowej przeprowadzić czyszczenie cegieł zanieczyszczonych taraboną, odnowienie elewacji, pokrycie ścian zewnętrznych farbami (akrybitem produkowanym w cieszyńskiej „Lakmie” — dającymi 15 lat gwarancji), wymianę posadki w sali gimnastycznej na parkiet, likwidację w dobudówce przewodów wentylacyjnych. Jeżeli starczy funduszy wówczas w części dobudowanej obłożyć się płytami elewacyjnymi pas 30 centymetrowy od ziemi w górę. Remont planuje się zakończyć jeszcze we wrześniu.

☆☆☆

Obiecując zapowiada się październik w Domu Wczasowym „Orlik” na Zawodziu. Po raz pierwszy w Polsce odbędzie się tam Międzynarodowy Zjazd Radiologów, organizowany przez Katedrę i Zakład Radiologii Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego z Krakowa. Ponadto zjazd Stowarzyszenia Inżynierów Techników Przemysłu Hutniczego w Polsce, Instytutu Metalurgii Żelaza z Gliwic, sympozjum polsko-niemieckiej spółki „Pol-Eko”-Service oraz zjazdu absolwentów. Kończy się sezon, a my życzymy innym hotelom i domom wypoczynkowym podobnej frekwencji. (ML)

☆☆☆



Fot. W. Suchta

Przez trzy tygodnie w Parku Lazara tryskała nowa fontanna. W „Gazecie Ustrońskiej” nr 4/93 zamieściliśmy zdjęcie rozbitego wodotrysku z podpisem, że czeka on na lepsze czasy. Czasy takie nadeszły, bowiem renowację na zlecenie Urzędu Miejskiego wykonała firma pana Gajewskiego i pana Atlasa. Niestety w czasie redagowania tego numeru fontanna była chwilowo nieczynna. Miejmy nadzieję, że z naprawą nie trzeba będzie czekać do przyszłej wiosny, a ustronńska fontanna stanie się letnią atrakcją naszego miasta. (M.L.)

NASZA SONDA

Przedstawiamy kolejne opinie kuracjuszy i wczasowiczów o Ustroniu.

Tadzio, lat 8, Ostrów Wielkopolski.

— *Przyjechałem tutaj z rodzicami na wczasy. Bardzo lubię chodzić nad Wisłę, „puszczać kaczki na wodzie”. Rodzice chodzą ze mną i moją młodszą siostrzyczką na basen. Misia tapla się w brodziku, a ja kąpię się w basenie dla dorosłych, bo już umiem pływać. Bardzo mi się tutaj podoba. Poproszę rodziców, żebyśmy przyjechali tutaj w przyszłym roku.*

Piotr i Marcin, licealiści, lat 16 i 17, Wrocław.

— *Jesteśmy tutaj pod namiotami, wyjeżdżamy dopiero 28 sierpnia i mam nadzieję, że dostaniemy bilety na recital Edyty Geppert. Bardzo ją lubimy. A w Ustroniu bardzo nam się podoba. Jak będą fundusze, to przyjedziemy za rok. Byliśmy raz na dyskotekę w „Prażakówce”. Bawiliśmy się na 102!*

KRONIKA POLICYJNA

19/20.8.93 r.

W nocy zatrzymany został znajdujący się w stanie nietrzeźwym, mieszkaniec Skoczowa, kierujący samochodem marki fiat 125p. Wynik badania alkometrem — 1,88 promila. Sporządzono wniosek do kolegium.

STRAŻ MIEJSKA

19.8. — na terenie miasta ukarano mandatami karnymi dwie osoby, prowadzące handel bez zezwolenia i lokalizacji.

22. i 23.8. — szczegółowa kontrola bulwarów nadwiślańskich i terenów zielonych od Nierodzimia aż do Ustronia-Polany, pod względem prawidłowego parkowania samochodów. Kierowców parkujących nieprawidłowo obciążono mandatami karnymi.

21.8.93 r.

Na ulicy Pod Grabą, kierujący samochodem marki Skoda zerwał przewody elektryczne, przewrócił słup oświetleniowy który padając uszkodził nadjeżdżający samochód marki Peugeot, kierowany przez mieszkańca Gliwic. Sprawa wypadku trzeźwy. Postępowanie wyjaśniające prowadzi Komisariat Policji w Ustroniu. (M.L.)

22.8. — Zabezpieczenie pod względem porządkowym Międzynarodowych Wyborów Miss Wakacji odbywających się w amfiteatrze. Ukarano 5 osób prowadzących w Parku Kuracyjnym handel bez zezwolenia.

23.8. — kontrola pól kampingowych pod względem posiadania koszy i wywozu śmieci.

25.8. — do końca miesiąca nakazano uporządkować chodnik przed hotelem Aleksado w Ustroniu-Polanie. (M.L.)

KWIATY POD POMNIKIEM

W niedzielę 22 sierpnia obchodziliśmy w naszym mieście kolejną rocznicę Powstania Warszawskiego i „Cudu nad Wisłą”. Uroczystość zainaugurowano mszą św. w intencji poległych i pomordowanych żołnierzy Armii Krajowej, Wojska Polskiego, w kościele pod wezwaniem św. Klemensa.

Mszę św. koncelebrowali: ks. kanonik Leopold Zielasko, oraz ojciec Joachim Kazimierz Badeni — żołnierz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, uczestnik bitwy pod Narwikiem, kapelan Armii Krajowej. Homilię wygłosił ojciec Joachim.

Kolejnym punktem był przemarsz uczestników z kościoła pod pomnik ofiar II wojny światowej. Tam odbyła się część słowno-muzyczna. Oprawę muzyczną zapewniły orkiestry „Kuźni” Ustronia oraz Kopalni Węgla Kamiennego „Pniówek” z Pawłowic.

W uroczystości wzięły udział poczty sztandarowe Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej z Bielska-Białej, Cieszyńska, Ustronia, Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych z Cieszyńska, NSZZ „Solidarność” Ustronia, Straży Pożarnej z Nierodzimia, delegacje: Rady Miejskiej i Urzędu Miejskiego w Ustroniu, Zarządu Okręgu Śląskiego Światowego Związku żołnierzy AK z Katowic, Bielska-Białej i Cieszyńska, Straży Granicznej z Ustronia, której żołnierze pełnili wartę honorową pod pomnikiem.

Gośćmi honorowymi byli kawalerowie Orderu Virtuti Militari — pułkownik Czesław Gałęcki, ostatni członek Sztabu Okręgu AK „Śląsk” podczas okupacji, kapitan Marian Topór — prezes Oddziału SZŻAK w Cieszyźnie.

Uroczystość zakończono złożeniem kwiatów pod pomnikiem. Organizatorem imprezy był Urząd Miejski.

W uroczystości tej uczestniczyły nie wszystkie organizacje kombatanckie naszego miasta. Nie pojawili się także kandydaci na posłów, którzy zabiegają o głosy mieszkańców naszego miasta.



Fot. W. Suchta

WYKIWALI WIDZÓW

Miłośnicy talentu Edyty Geppert zmuszeni zostali do odejścia spod bram amfiteatru nie wysłuchawszy koncertu tej gwiazdy. Organizatorzy koncertu — agencja artystyczna „RPAA” z Radomia w lipcu zarezerwowała termin w amfiteatrze na recital. Umowę w imieniu agencji podpisał Jacek Szczukutowicz. W dniu koncertu, około godziny 11.00 członkowie agencji poinformowali Wydział Kultury, Oświaty i Rekreacji UM, że ze „względów technicznych” odwołują koncert. W tym samym czasie pod bramy ustronńskiego amfiteatru zajechał samochód z 3 tonami sprzętu oświetleniowego i nagłośniającego. Wydział Oświaty zobowiązał firmę „RPAA” do przeproszenia wszystkich potencjalnych uczestników koncertu oraz dokonania osobistego zwrotu pieniędzy za zakupione w przedsprzedaży bilety.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że duża ilość osób spoza naszego miasta jak i również z Czech chciała wziąć udział w tym koncercie. Szkoda więc, że organizatorzy zdecydowali się na jego odwołanie w ostatniej chwili. W przyszłości zaś, aby uniknąć podobnych nieprzyjemnych incydentów, Wydział Kultury zamierza pobierać wysokie zaliczki za rezerwację terminów w ustronńskim amfiteatrze.

(M. L.)

E VIVA LAS VEGAS

To jest właśnie temat, który ostatnio pojawia się na ustach większości mieszkańców ustronia. Las Vegas — to po hiszpańsku zielone łąki, ale Las Vegas z dużej litery to miasto — „jaskinia hazardu” w Nevadzie. Ponoć jedyny stan, w którym władze zalegalizowały hazard widząc, że niczym innym nie przyciągną ludzi na ten teren, który jest od krańca do krańca nieurodzajną pustynią. Ich założenia sprawdziły się, przez kasyna Las Vegas przewijają się ludzie wszystkich ras i narodowości. U nas jak wiadomo pustyni nie ma, a jednak ktoś chce uszczęśliwić Ustronń kasynem. Miasto będzie miało dochody, będzie się rozrastać, a jednak czy nie lepiej by było, aby nasze miasto pozostało małym przytulnym uzdrowiskiem dalekim od wielkomiejskiego zgiełku. A tu już podobno w Jaworzynie cieśle ciosają ruletkę. Ciekawie będzie z neonami, bo Las Vegas słynie też z tego, że potrafi z nocy zrobić dzień dzięki milionom kolorowych świateł. A u nas? Był jeden duży neon i tylko „—alna, —pcja” się z tego ostała. Bardziej dochodowe Las Vegas obliczone na masowego turystę zdetrzonizowało Monte Carlo liczące tylko na elitę. Czy następnym królem będzie Ustronń? Miejmy nadzieję że nie. Teraz trochę ciekawostek o hazardzie. Na początek — „przypadek Wellsa”. Młody Anglik Charles Wells, przyjechał do Monte Carlo w roku 1891 i grając w ruletkę w ciągu kilku godzin rozbił bank. Przerwano grę i położono

na stole czarną szarfę. Z głównego skarbca dostarczono nowe 100 tysięcy franków, które Wells wygrał jeszcze tej samej nocy. Następnego dnia Anglik rozbił bank po raz trzeci. Przerzucił się na karty i po pół godzinie kolejny stół był nakryty czarną szarfą. Łącznie zabrał nad Tamizę przeszło pół miliona. Wrócił po kilku miesiącach. Zaczął od rulety. Pięć razy pod rząd postawił na cyfrę pięć, za każdym razem zostawiając wygraną na stole. Piątka wyszła pięć razy z rzędu i tym razem Anglik zabrał do domu fortunę. Detektywi byli bezradni, a właściciele kasyn zrozpaczeni czy jeszcze wróci? Wrócił w 1882. Tym razem na krześle krupiera zasiadł Francis Blanc — legendarny założyciel i dyrektor hazardu w Monte Carlo. Dewizą krupiera było: „Pieniądze wygrane w domu gry są tylko pożyczką — wcześniej czy później wrócą do kasyna”. Tak też się stało. Charles Wells przegrał cały majątek. Prawdopodobnie w niesamowitym szczęściu Wellsa był wielki kant krupierski. Nie udało się tego odkryć detektywom. Na Malcie w małej willi w La Valetta została założona „akademia”, która szkoli przyszłą śmietankę detektywów antyzulerskich — Sokołów Maltańskich. Są oni angażowani do rozszyfrowywania najcięższych przypadków. Ciekawe czy u nas pojawią się Sokoły Ustronńskie. W sumie to ładnie brzmi. Chyba będą rozstrzygać czy to karta, czy siano sterzy z butów klientów.

Ania Dobranowska



Widzów bawiła m.in. podrabiana Pigwa.

Fot. W. Suchta

MISS Z TELEWIZOREM

Wiele atrakcyjnych nagród otrzymały finalistki tegorocznych wyborów Miss Wakacji. Najpiękniejsza Dagmara Kukla otrzymała telewizor, kosmetyki firmy „Astor” oraz uczestniczyć będzie w finałach Miss Podbeskidzia. Pierwsza wicemiss, Dana Pavelowa dostała również telewizor i weekend w hotelu „Narcyz”. Druga wicemiss, Silve Šulefowa zadowolona się zestawem satelitarnym i weekendem w DW „Rosomak” natomiast Miss Publiczności, Monika Jordanowa, zestaw kosmetyków firmy „Astor” i weekend w DW „Ziemowit”. Wszystkie pozostałe finalistki otrzymały nagrody rzeczowe ufundowane przez sponsorów, a także kapelusze Skoczowskiej Fabryki „Polkap”, stroje kąpielowe firmy „Polanex” oraz kalendarze Miss Polonia i bukiety kwiatów od państwa J. P. Palków z Pszczyny. W konkursie startowały też dwie ustronianki. Romana Mazur otrzymała suknię wieczorową oraz pojedzie na wycieczkę do Wiednia z Biurem Turystycznym „Ustronianka”, a Aneta Kościak wzbogaciła się o nową lodówkę od PSS „Społem” w Ustroniu.

Dodajmy jeszcze, że Miss Foto została Agnieszka Osikowska z Jastrzębia, a Miss Wdzięku Izabela Korlacko z Chrzanowa. (ws)

Organizatorzy wyborów Miss Wakacji przekazali 5 mln zł. Towarzystwu Opieki nad Niepełnosprawnymi, 10 nagród rzeczowych na dożynkową loterię fantową, 2 nagrody rzeczowe na Bieg Romantyczny oraz kolorowy telewizor dla Przedszkola nr 1.

BRĄZ W SZTAFECIE

Kolejny sukces na swym koncie odnotować może Anna Gaś, ustronianka studiująca obecnie w Krakowie. Wraz z koleżankami z AZS AWF Kraków zdobyła trzecie miejsce w sztafecie 4x100 m na Mistrzostwach Polski seniorów w Kielcach, które odbyły się końcem lipca. A. Gaś jest wychowanką Eugeniusza Trzepakza, który trenował ją w szkole podstawowej i średniej. Obecnie studiuje na krakowskim AWF i broni barw miejscowego AZS. (ws)



Fot. W. Suchta

NASZA SONDA

Lena, filolog, lat 45, Sosnowiec.

— Mieszkam u przyjaciółki ze studiów. Bardzo dużo zwiedzam — po prostu lubię spacerować. Byłam na Tygodniu Kultury Beskidzkiej w Wiśle. Zachwycona jestem gościnnością górali, a przede wszystkim ich gwarą i zachowanymi obrzędami. Stwierdziłam, że moją „psiapsiółkę” muszę częściej odwiedzać, bo podoba mi się Ustron bardzo. A poza tym — co dla mnie jest bardzo ważne — mogę się tutaj wypaść, podczas gdy w Sosnowcu cierpię na bezsenność. Może to zasługa waszego mikroklimatu?

Prawnik, lat 42, Kraków.

— Któregoś dnia wpadła mi w ręce wasza gazeta. Przejrzałem ją wnikliwie i moją uwagę zwróciła rubryka „Kronika Straży Miejskiej”. Niestety, nie miałem przyjemności zobaczyć patrolującego samochodu waszych funkcjonariuszy. Druga sprawa: przechodziłem przez rynek i zauważyłem budynek z dziwnym napisem: „alna pcja”. Z natury jestem bardzo ciekawski i pozwoliłem sobie na wejście do niego. Wśród dymu papierosowego zobaczyłem pochylone nad kartkami papieru dwie młode kobiety. Jak się później dowiedziałem, była to Centralna Informacja i Recepcja.

Kobieta, wiek nieokreślony.

— Czy ja naprawdę wyglądam na wczasowiczkę? Muszę panią rozczarować — jestem rodowitą ustronianką, w dodatku od chyba dziesięciu pokoleń. Mam więc olbrzymi, odziedziczony sentyment do tego miasta. Mogłam mieszkać w Krakowie, Gdańsku, a wybrałam jednak Ustron. Więc jak widzi Pani, podoba mi się tutaj. A kiedy przestanie mi się podobać, to się wyprowadzę, ale nie zdradzę Pani — gdzie.

Zebrała: Magdalena Lupinek

PLASTYCZNE TALENTY

Niedawno odbył się Międzynarodowy Konkurs Sztuki Dziecka w Tokio, na którym spory sukces odniosły prace dzieci ze szkoły w Cisownicy. Międzynarodowe jury przyznało bardzo wysokie i rzadkie wyróżnienie 7-letniej Justynie Stokłosie — super złoty medal, srebrny medal otrzymała 6-letnia Aleksandra Klimek, a brązowe 12-letni Łukasz Branczyk i 7-letni Adrian Kubok.

Laureaci wyszli spod opiekuńczych skrzydeł Józefa Golca — pochodzącego z Cieszyna. Jako jedyny przedstawiciel szkolnictwa podstawowego w naszym kraju jest on członkiem Międzynarodowego Towarzystwa Wychowania przez Sztukę (INSEA). Wychował 150 medalistów i ponad 300 laureatów konkursów plastycznych. Jesienią ubiegłego ro-

ku prowadził warsztaty plastyczne w świetlicy cisowniczej szkoły. Prowadząc zajęcia z grupą kilkunastu dzieci włączył najlepsze ich prace do kolekcji przeznaczonej na największy konkurs sztuki dziecka w Tokio, udowadniając także, że dzieci są wszędzie takie same i nie ma żadnego znaczenia czy pochodzi ono z wielkiej kulturalnej metropolii czy też małej miejscowości w Beskidach.

Ustronkie dzieci na pewno nie ustępują talentem innym dzieciom, lecz nie miały okazji pokazać swoich umiejętności na tak poważnych konkursach. Może udało by się poprosić Józefa Golca do przeprowadzenia zajęć także w naszym mieście. Ze swej strony wiemy, że uczyniłby to z ochotą.

(ML)

KOMUNIKAT WYBORCZY

Burmistrz Miasta Ustron uprzejmie informuje, że zgodnie z kalendarzem wyborczym dla Wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 19 września 1993 r., wyborcy przebywający czasowo na okres obejmujący dzień wyborczy na obszarze miasta Ustronia mogą do dnia 9 września 1993r. składać wnioski o dopisanie do spisu wyborców. Powyższe regulacje odnoszą się również do wyborców nigdzie nie zamieszkałych a przebywających na obszarze naszego miasta.

Wnioski w tej sprawie można składać w Urzędzie Miejskim w Ustroniu, Rynek 1, pokój nr 4 (parter) w godzinach pracy Urzędu.



Bawiący ustronską publiczność podczas wyborów Miss Wakacji Stefan Friedman powiedział nam, że do Ustronia zawsze przyjeżdża bardzo chętnie. Udało się mu już kilka razy zdobyć Równicę i to nie samochodem.

Fot. W. Suchta

STANOWISKO

Zarządu Polskiego Klubu Ekologicznego Koło w Ustroniu

W sobotę dnia 14.08.1993 r. odbył się w amfiteatrze w Ustroniu, koncert z udziałem zespołów rockowych w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Była to kolejna nadmiernie hałaśliwa impreza w naszym Uzdrowisku.

Nawet tak chwalebny cel nie może zakłócać spokoju kuracjuszy i mieszkańców Ustronia.

Wyrażamy w związku z tym stanowczy protest i zwracamy się do władz miasta o lepszy nadzór organizacyjny nad nagłośnieniem, czasem trwania i utrzymaniem porządku w czasie i po imprezach organizowanych w naszym mieście.

* * *

Zgadzam się ze stanowiskiem PKE odnośnie uciążliwości spowodowanych koncertem w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Mimo zapewnień organizatorów, co do czasu trwania koncertu jak i porządku — impreza „wymknęła się z rąk”. W przyszłości imprezy podobnego typu będą eliminowane z kalendarza imprez kulturalnych.

Burmistrz Miasta Ustron
Kazimierz Hanus

Listy do redakcji

Pragnę sprostować dane z historii dożynek ustronskich.

Nie jest prawdą, że w latach powojennych dopiero od 1975 r. były urządzane dożynki.

Już w sierpniu 1945 r. zaledwie 3 miesiące po zakończeniu wojny odbyła się pierwsza impreza dożynekowa, skromna, bez korowodu dożynekowego. Impreza ta odbyła się w sali Prażakówki. Zachodnia ściana od strony poczty Prażakówki została prowizorycznie naprawiona po uszkodzeniach od wybuchu bomby lotniczej w marcu 1945 r.

W 1946 r. odbyły się już pierwsze z prawdziwego zdarzenia dożynki. Okazały korowód dożynekowy, który otwierała banderia konna, przeszedł obecną ul. Daszyńskiego, ul. Grażyńskiego, następnie wzdłuż basenu kąpielowego za korty tenisowe do parku im. Kościuszki, gdzie odbywała się uroczystość dożynekowa a następnie zabawa-festyn do późnej nocy. Tak było też w roku 1947, 1948 i następnych.

Tamte dożynki organizował Komitet Dożynekowy składający się z miejscowego Koła Związku Młodzieży Wiejskiej R. P. Wici oraz ustronskich rolników-gospodarzy.

W Zw. Mł. W. Wici skupieni byli przedwojenni działacze młodzieży ewangelickiej, gdyż po wojnie nie istniały żadne związki wyznaniowe.

I jeszcze jedno. W tym okresie Zw. Mł. Wiejsk. WICI kojarzył się władzom z ruchem ludowym Mikołajczyka i dlatego niechętnie patrzone na ten związek, zaś uzyskanie zezwolenia na urządzenie dożynek w Starostwie Powiatowym w Cieszynie było związane z trudnościami.

Tyle wspomnień od uczestnika tamtych dożynek.

(L. L.)

Ogłoszenia drobne

Kupię używaną betoniarke. Tel. Cieszyń 251-55.

Sprzedam tanio owies. Goleszowska 26, tel. 32-04.

Sprzedam dwie skóry baranie wyprane. Tel. 26-93.

Auto-Komis, ul. Skoczowska 19 oferuje części do Trabanta.

Obrotowe anteny TV-SAT

SATMONT

EUGENIUSZ
TRZEPACZ

UL. CIESZYŃSKA 28
USTRŃ
8.00—9.00

ZBIÓRKA STAROCI

Urząd Miejski w Ustroniu informuje mieszkańców, że w sobotę 4 września br. odbędzie się zbiórka złomu, starych pralek, lodówek, mebli — w następujących dzielnicach:

NIERODZIM: ul. Katowicka (od Harbutowic po ul. Skoczowską), ul. Harbutowicka, ul. Wąska, ul. Dobra, ul. Zabytkowa, ul. Łączna, ul. Szeroka, ul. Bładnicka, ul. Kreta, ul. Potokowa, ul. Zagajnik, ul. Krótka, ul. Wiklinowa, ul. Wiejska, ul. Gospodarska, ul. Chałupnicza, ul. Cicha, ul. Graniczna, ul. Skoczowska (od ul. Katowickiej po restaurację Gazdówkę).

LIPOWIEC: ul. Nowociny, ul. Górna, ul. Górecka, ul. Krzywaniec, ul. Czarny Las, ul. Bernadka, ul. Przetnica, ul. Wesoła, ul. Kręta, ul. Lipowska, ul. Wałowa, ul. Leśna, ul. Szkolna, ul. Działkowa, ul. Spokojna, ul. Mokra, ul. Lipowski Groń, ul. Podgórska.

Następna zbiórka w/w surowców odbędzie się w sobotę 11 września br. w dzielnicy HERMANICE:

ul. Skoczowska od restauracji Gazdówka do końca, ul. Orzechowa, ul. Sosnowa, ul. Jana Sztwiertni, ul. Folwarczna, ul. Różana, ul. Agrestowa, ul. Osiedłowa, ul. Malinowa, ul. Porzeczkowa, ul. Kwiatowa, ul. Jaśminowa, ul. Miła, ul. Jasna, ul. Pawła Stellera, ul. Owocowa, ul. Wodna, ul. Wiśniowa, ul. Wspólna, ul. Goleszowska, ul. Nad Bładnicą, ul. Choinkowa, ul. Długa, ul. Fabryczna, ul. Katowicka od skrzyżowania z ul. Skoczowską po skrzyżowanie z ul. Cieszyńską.

Wydział Ochrony Środowiska zwraca się z uprzejmą prośbą do mieszkańców dzielnicy Nierodzim i Lipowiec o wykładanie w/w materiałów przy wjazdach do własnych posesji. Zbiórkę przeprowadzi Zakład Oczyszczania Miasta „TROS-EKO”, ul. Bażantów 17 w Ustroniu tel. 29-75. O terminach kolejnych zbiórek wraz z podziałem na dzielnice będziemy informować na bieżąco w Gazecie Ustrońskiej.

PODATKOWE TERMINY

Urząd Miejski Wydział Finansowy w Ustroniu przypomina o terminie płatności podatków tj.:

- 1) Łączne Zobowiązania Pieniężne (podatek rolny) — II rata do 15 września br. — odbiór nakazów płatniczych na II półrocze 93 r. pokój nr 6. Mieszkańcy dzielnic Nierodzima i Lipowca winni odebrać decyzje i dokonać wpłat u inkasentów,
- 2) podatek od śr. transportowych — II rata do 15 września — pok. nr 6,
- 3) podatek od nieruchomości — III rata do 15 września — pok. nr 7.

CO NAS CZEKA

Wystawy:

Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa,
ul. Hutnicza 1, tel. 2996

- Ekspozycja stała: „Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia”
- Najnowsze nabytki
- Rękodzieło artystyczne
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej K. i B. Heczko — wystawa i sprzedaż prac plastyków ustroniskich

Muzeum czynne codziennie od godz. 9.00—13.00, wtorek od 9.00—16.00.

Oddział Muzeum „Zbiory Skalickiej”, 3 Maja 68

czynne wtorek-sobota od 9.00 do 13.00
niedziela od 13.00 do 16.00

Galeria na Gojach K. i B. Heczko

Ustron. ul. Błaszczyka 19

czynne codziennie

Imprezy sportowe:

12.9.93 godz. 15.00 — Mecz piłkarski o mistrzostwo „A” klasy
Kuźnia Ustron — Piast II Cieszyn
Stadion KS USTRŃ

16—18.9.93 — Turniej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Miasta
Zgłoszenia drużyn w terminie do 14.9.93 w Urzędzie Miejskim, pok. nr 2 (tel. 35-71)



Urząd Miejski w Ustroniu, Agencja Artystyczna „Alba” w Krakowie oraz organizatorzy wyborów „Miss Wakacji Ustron 93” serdecznie dziękują wszystkim ofiarodawcom: instytucjom, firmom oraz osobom prywatnym za pomoc w zorganizowaniu imprezy: ZPC „Olza” SA w Cieszynie, PSS „Społem” w Ustroniu, PT „Czantoria” w Ustroniu, Krzysztof Porowski AKA Sosnowiec, Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodno-Kanalizacyjne w Ustroniu, Śląska Wytwórnia Wódek Gatunkowych w Bielsku-Białej, Auto-Części Bronowski ze Skoczowa, firma „Mokate” — Ustron-Nierodzim, Skoczowska Fabryka Kapeluszy „Polkap”, Domy Wczasowe „Rosomak”, „Ziemowit” oraz hotele „Narcyz” i „Tulipan” w Ustroniu, Biuro Turystyczne „Ustronianka”, firma „Jard” w Cieszynie, Drukarnia J. Małysz w Górkach, filia firmy „LEG-ART” w Ustroniu, „Polantex” z Czech, sklep sportowy E. O. Marosz w Ustroniu, firma „Jacek” R. Palowicza w Ustroniu, Zakład Przetwórstwa Mięsnego Henryka Kani w Pszczynie i Franciszka Czernika z Ligoty, firma „Tiktakon” w Ustroniu, Dyskoteka „Las Vegas” w Górkach, Kwiaciarnia „Orchidea” w Ustroniu, Hurtownia Polifarbu w Ustroniu, PPH Kubala w Ustroniu, jak również panowie Karol Kubala i Leszek Szczurek oraz panie kosmetyczki i fryzjerki z Ustronia i Cieszyna.

GDZIE TO JEST?

Oto grafika-zagadka autorstwa Bogusława Heczki. Na rozwiązanie oczekujemy do 15 września br.

Grafika zamieszczona w nr 26 GU, przedstawiała chatę w Poniwcu — „U Bujoka”. Nikt nie odgadł. W nr 27 GU znalazła się chata przy ul. Źródlanej. Nagrodę otrzymuje Henryk Żwak z Cieszyna, ul. Skrajna. Zapraszamy do redakcji. W nr 28 grafika przedstawiała chatę w Lipowcu. Prawdopodobnych rozwiązań nie było.



Przedsiębiorstwo „Uzdrowisko Ustron-Jastrzębie” jest przedsiębiorstwem użyteczności publicznej, którego organem założycielskim jest Minister Zdrowia.

Rodowód przedsiębiorstwa sięga roku 1953, tj. powołania przedsiębiorstwa uzdrowiskowego, podległego zjednoczeniu „Uzdrowiska Polskie”. W ówczesnych ramach przedsiębiorstwo grupowało kilka obiektów sanatoryjnych i zakład przyrodolecznicy w Jastrzębiu Zdroju oraz zakład finalny w Ustroniu. Z upływem czasu przejęło obiekty w Dębowcu i Zabłociu, przekształcając produkcję jodu w warzelnię zabłockiej soli jodo-bromowej. Rozwój kopalnictwa węgla w rejonie Jastrzębia spowodował zanik tworzyw leczniczych i przejęcie większości obiektów sanatoryjnych przez powszechną służbę zdrowia.

Odtworzenie utraconego zaplecza leczniczo-rehabilitacyjnego w Jastrzębiu powodowało alokację środków z tytułu reparacji do nowo-powstającej dziedziny rehabilitacyjno-leczniczej w Ustroniu-Zawodzie. Decyzja była poprzedzona wielokierunkowymi studiami, wiadomościami historycznymi o tradycjach leczniczo-uzdrowiskowych w Ustroniu oraz odkryciem solanek i zabezpieczenia obszaru eksploatacji borowiny. W odniesieniu do przedsiębiorstwa oznaczało to ciągłość merytoryczną w lecznictwie, tzn. chorób układu ruchu i reumatycznych, chorób układu oddechowego oraz, zgodnie z narastającymi potrzebami demograficznymi, chorób układu krążenia.

Powyższe profile lecznicze stały się profilami podstawowymi w Ustroniu, który status uzdrowiska uzyskał w 1972 roku.

Do tej pory przedsiębiorstwo zdołało zbudować i uruchomić szpital o pojemności 789 łóżek, jeden z dwóch segmentów zakładu przyrodolecznicy, posiadający 300 stanowisk rehabilitacyjno-leczniczych, oraz niewielki zasób infrastruktury towarzyszącej.

Strategia rozwoju wynika z planu ogólnego miasta-uzdrowiska Ustron. Przedsiębiorstwo, poczynając od roku 1987, tzn. od momentu uruchomienia szpitala uzdrowiskowego, wywiera coraz silniejsze piętno na charakterze miejscowości. W szczególności wzrosło zain-

teresowanie przedsiębiorstwem w roku ubiegłym, po udostępnieniu pierwszego segmentu nowego zakładu przyrodolecznicy. Pomimo wielu rozwiązań prowizorycznych, wydolność zakładu osiągnęła 3 tys. zabiegów dziennie, a pacjenci am-

W numerze 33 GU pisaliśmy, że po konkursie dyrektorem Przedsiębiorstwa Państwowego „Uzdrowisko Ustron-Jastrzębie” został Karol Grzybowski. Wszyscy kandydaci na dyrektora przedstawiali swe programy funkcjonowania i rozwoju „Uzdrowiska”. Dziś prezentujemy program K. Grzybowskiego zaprezentowany komisji konkursowej.

PROGRAM DYREKTORA

bulatoryjni pobierają blisko 18% wydawanych zabiegów.

Kierunki rozwoju

Pogłębiając integrację z organizmem miejskim i sąsiednimi gminami należy przewidywać wzmocnienie dominującej pozycji przedsiębiorstwa, a w szczególności zakładu przyrodolecznicy wśród innych podmiotów gospodarczych. Należy mieć na uwadze, że w szerzej pojętym makroregionie Ustron będzie jedynym uzdrowiskiem o intensywnym rozwoju w tej branży. W związku z tym cele, które należy określić dla przedsiębiorstwa są następujące:

- 1) utrzymanie wysokiego poziomu usług leczniczo-rehabilitacyjnych,
- 2) zapewnienie szerokiej dostępności tych usług w skali regionalnej, ogólnokrajowej, a na przestrzeni kilku najbliższych lat również w skali międzynarodowej.

Dla osiągnięcia celów jest wymagane:

1. Uzyskanie komplementarności w postępowaniu leczniczo-rehabilitacyjnym, poprzez rozwój działu lecznictwa wodnego i uporządkowanie zaplecza służącego kinezyterapii. W związku z tym do końca 1995 r. należy oddać drugi segment zakładu przyrodolecznicy z halami basenowymi i gimnastycznymi.
2. Zgodnie z obranym profilem leczniczym, tj. leczeniem chorób reumatycznych, rehabilitacją pourazową i zabiegami korekcyjnymi wad postawy, wymagane będzie pełne udostępnienie posiadanych zasobów tworzyw leczniczych, w tym przede wszystkim solanek i borowin. Odpowiednie prace zostały w części wykonane, a mianowicie

zrekonstruowany został otwór eksploatacyjny U-3A i wykonany pierwszy w kraju otwór chłonny dla solanek pozabiegowych. Trwają prace nad projektem technicznym oczyszczalni solanek kąpielowych (stosowne nakłady finansowe na rea-

- a) zwiększanie produkcji i sprzedaży soli zabłockiej,
- b) wynajmowanie wolnych powierzchni na cele handlowe i usługowe,
- c) udostępnianie pomieszczeń i urządzeń rehabilitacyjnych dla celów odnowy biologicznej i rekreacji.

7. Inicjowanie kompleksu usług służących wszystkim podmiotom znajdującym się w obrębie dzielnicy leczniczo-rehabilitacyjnej, a częściowo dla ogółu mieszkańców miasta i okolicy, w szczególności w zakresie:

- a) usług kulturalno-oświatowych, poprzez organizowanie koncertów, odczytów, prelekcji, konferencji naukowych i seminariów fachowych,
- b) rozwoju czytelnictwa,
- c) usług gastronomicznych,
- d) imprez rozrywkowych,
- e) działalności handlowej.

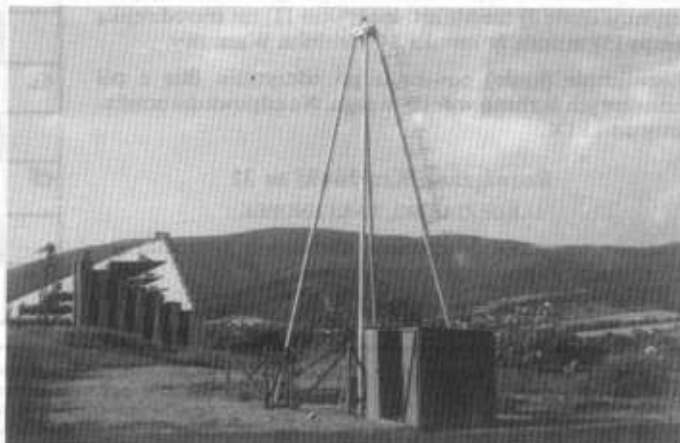
Zadania powyższe w odleglejszym horyzoncie czasowym są przewidziane do realizacji w Domu Zdrojowym, którego powstanie przewidziano w planie realizacyjnym dzielnicy Zawodzie.

Do tego czasu powyższy program powinien być realizowany w wydzielonych pomieszczeniach drugiego segmentu zakładu przyrodolecznicy, bez większego uszczerbku dla jego funkcji podstawowej.

8. Należy podjąć prace koncepcyjne i realizacyjne w celu wprowadzenia krenoterapii w uzdrowisku.

9. Zgodnie z przyjętym programem działania sfinalizować przekazanie majątku położonego w Jastrzębiu-Zdroju wyznaczonym nowym użytkownikom.

10. Dokonać zmiany statutu i regulaminu organizacyjnego przedsiębiorstwa i wystąpić do Ministra Zdrowia o zmianę nazwy przedsiębiorstwa.

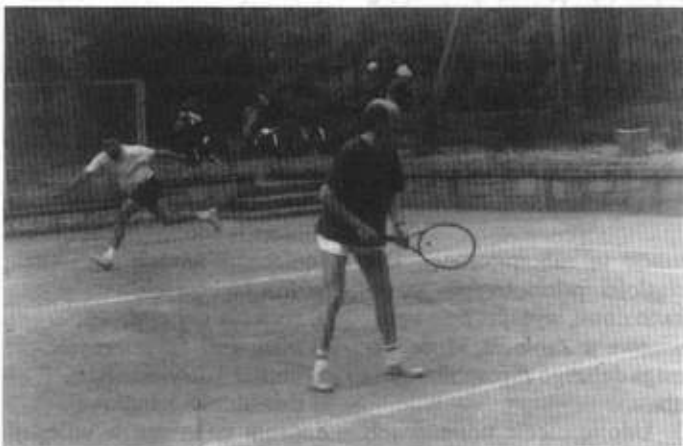


Odwiert U3. Z niego mają płynąć solanki.

Fot. W. Suchta

MISTRZOWIE DEBLA

Po rozegraniu Mistrzostw Ustronia w grze pojedynczej, na kortach koło basenu przystąpiono do wyłaniania najlepszej ustronńskiej pary w tenisie ziemnym. Po zaciętym pojedynku w sobotę 21 sierpnia **Tadeusz Cholewa** i **Stefan Waszek** zdobyli mistrzostwo Ustronia w grze podwójnej pokonując w finale parę **Marian Nowak, Jan Polok** 7:6, 4:6, 6:1. (ws)



Fot. W. Suchta

NIEUDANA PREMIERA

Jakoś nie mogą zwyciężyć piłkarze Kuźni Ustron w rozgrywkach o mistrzostwo „A”-klasy. W swym pierwszym meczu przed ustronńską publicznością, który odbył się w niedzielę, 22 sierpnia na stadionie przy ul. Sportowej, ulegli oni niestety futbolistom LZS „Błękitni” z Piersca 0:1. Kuźnia, bramkę straciła już w 30 minucie meczu po ewidentnym błędzie bramkarza, który minął się z piłką. Cała

drużyna grała słabo i trener Andrzej Czermak nie dostrzegł w zespole zawodnika zasługującego na wyróżnienie. Mimo nieznacznej przewagi Kuźni, bramki nie udało się zdobyć. Zastrzeżeń nie można mieć do obiektywnie prowadzonego spotkania sędziego. Obecnie Kuźnia z dwoma punktami na koncie zajmuje 10 miejsce w tabeli z niekorzystnym stosunkiem bramek 4:5. (ws)

Roztomili ustróniocy!

Nó, to już mómy po dożynkach. Teraz by jyny trzeja było poskladać z pola łobili i to wszystko, co tam jeszcze rośnie. Tak, że roboty w polu jeszcze je szwannie. Ale to już je całkiem inszo wiec.

Karel spod Czantoryje szumnie sie na tych dożynkach pokozół, wóz miół pięknie ustrojony, a kóniczek aż sie błyszczał, co go tak Karel wyglanczył. Ale z tym strojnym wozu miół Karel snoci straszeczny wyprask. A to było tak: już rano w te niedziele, co były ty dożynki, Karel wyciognół drabiniasty wóz i zaczął go stroić zielonymi galónzkami, wionkami z łobilo i kistkami z łowsa przewionzanymi szumnymi handliczkami. Potym loszerowół kónia i zaprzógnół go do wozu, a jak już wszystko było urychtowane poszedł do chałupy łoblyc se kabot, co go miół od świynta. Tyn wóz stoł na placu, a był taki szumny, że dziecka od wszystkich sósniadów sie zlecialy, co by se go pozoglónić. Podziwały sie i poszły, ale kierysi kluk zapómnioł dwyrka do placu zawrzić, a kole chałupy sie na miedzy pasły gynsi i barany. Wachowół ich Karlów chłopiec, ale czytół se i nie dowół pozór. Tóz ta wszystko gowiydz wlażła na plac i narobiła Karlowi szkody. Gynsi wszystkie łowies loszczybrały, a barany polobgryzały ty zielone galónzki i wóz wyglóndół jak kupa nieszczynsio. Za chwile Karel wyszedł wyłoblykany przed chałupę i widziół, co sie stało. Zrobił straszeczne larmo, sósiedzi sie zlecieli podziwać, cóz sie to robi, a potym zaczęli pumogać Karlowi na nowo wóz stroić. Dyby nie ta sósiedzko pumoc, to by Karel isto na ty dożynki nie zdónzył.

Wycie, ludeczku, że nie jyny Karlowi wlażyły bydlynta do szkody. Dwa tydzie tymu jakisi byk też wloz do szkody na lostatnióm strónie „Ustrónskij”. Już kiese w lipcu też sie jakisikej byki po „Ustrónskij” plóntły, ale sie zdało, że to isto skyrz tych hyców kierysikej nie doł pozór. Trzeja by było wzióń te, wycie, czyrwónóm plachte i wszyscy ty byki pozwyganiać, niech sie idóm kaj indzi paś. Chyba, żeby sie dorzónzić z Hiszpónami i tam do nich ty wszyscy byki posłać. Oni tam w Hiszpánij straszecznie radzi sie dziwajóm, jak taki jedyn z czyrwónóm plachtóm za bykym góni i żgo do niego. Ale po moimu to je szkoda tak straszecznie bydlynta tropić. Lepij by ich było sprzedać jakimu masorzowi na łowynzine. Jyny, że z takich byków by isto nie było wiela miynsa. Ale jo myślým, że z tymi bykami w „Ustrónskij” to już było lostatni roz, tóz dejmy tymu już spokój.

Hanka z Manhattanu

Kupię w Ustroniu lub najbliższej okolicy tani domek do remontu. Oferty tel. 32-90 od godz. 8.00—12.00.

Poziomo: 1) na opał 4) płynęli po złote Argonauci 6) uderzenie nogą 8) miasteczko k. Düsseldorfu 9) człowiek śniegu 10) polska telewizja satelitarna 11) Alicja w Anglii 12) autor „Folwarku zwierzęcego” 13) sposób powstawania czegoś 14) mała Joanna 15) rozróżba, zajęcie 16) zalecają się do krów 17) miasto na wyspie Sikoku 18) Armia Krajowa 19) bohaterka powieści Zoli 20) np. przeciwczołgowe

Pionowo: 1) suknia na obręczach 2) stolica Górnego Śląska 3) złośliwy skrzat 4) żyje z ZUS-u 5) płony w sadzie 6) podtrzymuje urodę 7) czeskie art. spożywcze 11) ma czarodziejską lampę 13) zasłona bokserska 14) dzielnica Warszawy

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do 15.IX.

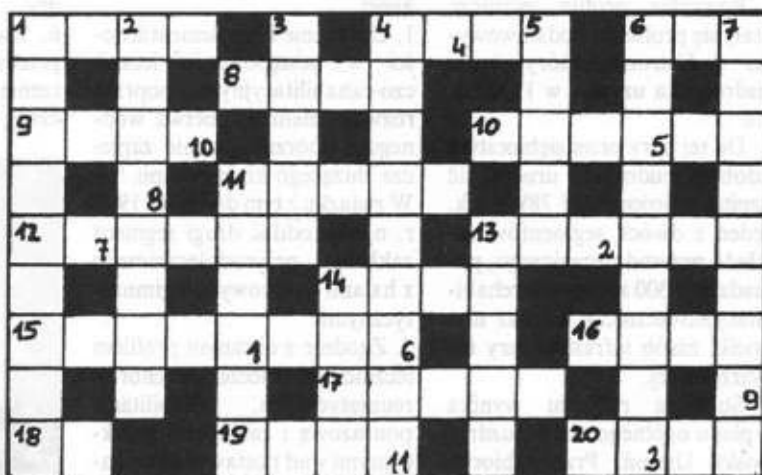
Rozwiązanie Krzyżówki nr 31

JAKIE ZIARNO, TAKI SNOPEK

Nagrodę otrzymuje **Małgorzata Pasterny** z Ustronia, Os. Cieszyńskie. Zapraszamy do redakcji.

Krzyżówka ze sponsorem nr 35

100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy



GAZETA USTRONSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotokład E. Dziadek, Cieszyń ul. Węglana 3/32 tel. 236-87. Druk: CDW w Cieszynie. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 26.8.1993 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 2.9.1993 r.